

25 kwietnia 2016



Tego dnia, przed 291 laty Bóg w swojej wielkiej miłości objawił Marii Celeste Crostarosa tajemnicę swego serca: gorące pragnienie, aby wzbogacić Kościół darem nowego Zakonu, który będzie **pamiętał o tym, jak On bardzo umiłował każde swe stworzenie i o tym, co Jezus uczynił dla człowieka, z miłości.**

Nie tylko „objawił”, ale dokonał w Marii Celeste przemiany, uczynił ją pierwszą redemptorystką, przekazał jej ducha Zakonu, uzdolnił do napisania Reguły i, jak ona sama pisze: **mistycznie złączył z nią tych, którzy zechcą z miłością podjąć duchową drogę bycia żywą pamiętką.**

Dziś moje serce spragnione łączności z Wami wędruje z Foggii do Bielska i do każdego z Was, aby dziękować Bogu, świętować i z wdzięcznością wspominać dzień 25 kwietnia 1725 roku, dzień naszych charyzmatycznych narodzin.

Z łaski i woli Bożej dane mi jest przez trzy miesiące przebywać we wspólnocie w Foggia, u Matki Celeste, oczekując na jej Beatyfikację. Staram się pomóc nieco siostrze, jak najczęściej zatrzymać się u Matki Celeste, wsłuchać się w to, co Jezus mówi przez obecność jej ciała właśnie tutaj. Z nią modlę się za Was wszystkich. W wolniejszych chwilach otwieram różne udostępniane mi zapiski i odkrywam ciekawe rzeczy.

Dziś np. odkryłam, że 22.10. 1985 roku był tutaj Kard. Józef Ratzinger. W słowach skierowanych do redemptorystek i redemptorystów przypomniał, że: *„siedem lat temu, właśnie tego dnia Jan Paweł II zaingerował swój pontyfikat. Pamiętam dobrze - mówił - ten wspaniały dzień, pełen słońca (...), i wypełniony po brzegi Plac św. Piotra (...), i słyszę jeszcze w uszach wyraźny i mocny głos: otwórzcie, otwórzcie szeroko drzwi Chrystusowi. Nie lękajcie się. Odkupiciel nikomu nie zagraża. On daje nam prawdę, daje nam wolność, daje nam życie (...)*



Nasuwa się jednak pytanie: w jaki sposób możemy otworzyć drzwi Zbawicielowi w naszym życiu, w tym mieście, w tej diecezji? (...). Możemy to uczynić przez modlitwę i w ten sposób pomóc Ojcu świętemu w jego misji, w tym bardzo trudnym momencie historii. Możemy towarzyszyć mu w jego podróży przez świat i wspierać jego wysiłek otwierania zamkniętych drzwi naszych czasów dla Zbawiciela(...).

Powinniśmy też zapytać siebie: co zamyka drzwi przed Zbawicielem? Czym są te zamknięcia, które utrudniają Odkupicielowi wejście w ten świat?

Zamknięcia znajdują się przede wszystkim w naszych sercach. Egoizm zamyka serce, zamyka człowieka (...) Otworzyć się na Zbawiciela oznacza, że nasze życie nie jest dla nas samych (...), życie zostało nam dane, aby było otwarte, życie jest dla miłości, do miłowania wszystkich (...).

Powtórzmy raz jeszcze pytanie: w jaki sposób możemy otworzyć drzwi świata, aby wszedł Zbawiciel? Nie tylko te osobiste drzwi-serce, ale drzwi świata, aby pomóc w zbawianiu innych, całego świata?

Myślę, że właśnie mniszki kontemplacyjne mają decydujący „klucz” w swych dłoniach. Mogą zejść w głąbię, do korzeni problemów dzisiejszego świata, ponieważ żyjąc z Chrystusem, otwierając całkowicie serca dla Chrystusa, nie żyją wyłącznie swym prywatnym życiem mającym na celu ich osobiste szczęście. One od wewnątrz otwierają drzwi dla Odkupiciela, otwierają dla Niego drzwi świata „u korzeni”.

W komunii z Chrystusem nie pozostają same, bo to nie jest ich sprawa prywatna. Trwając w komunii z Chrystusem rzeczywiście otwierają drzwi na oścież. I tylko wtedy, gdy tak głęboko przeżywają życie, uczestnicząc w życiu Chrystusa, otwierają korzenie ludzkiego bytu, aby mógł wejść Odkupiciel.



Dwa lata później, 24 maja 1987 roku, sam Jan Paweł II przybył na to miejsce i powiedział do sióstr redemptorystek w Foggii, a przez nie do wszystkich redemptorystek: *"Jesteście ukrytym sercem Kościoła Chrystusowego.... Po raz pierwszy spotykam się z siostrami klauzurowymi, o których wiem niewiele. Po raz pierwszy widzę Redemptorystki w pelerynach, jakich wcześniej nigdy nie widziałem. Chcę wyrazić radość, że spotykam Redemptorystki właśnie w roku, w którym celebруем dwusetną rocznicę śmierci św. Alfonsa, Założyciela wszystkich Redemptorystów... Ja sam, z wielu względów, czuję się dłużnikiem tego wielkiego Świętego Doktora Kościoła, szczególnie w tym roku.*

Druga rzecz, jaką chcę wam powiedzieć, to fakt, że znajdujecie się naprzeciw Seminarium Archidiecezjalnego. Najprawdopodobniej biskup chciał je w tym miejscu, blisko sióstr klauzurowych, licząc na pomoc duchową i nieustanne wsparcie. Życzę wam, abyście były takim nieustannym wsparciem i codzienną pomocą dla tego Seminarium, ale także dla seminariów całej Italii i całego świata, abyście wspierały wszystkie dzieła Kościoła, całą Jego misję, bo jak powiedziała święta Teresa od Dzieciątka Jezus, ona i wszystkie siostry kontemplacyjne winny znajdować się w sercu Kościoła. Są ukryte, tak jak serce jest ukryte w ludzkim ciele, nie widać go, ale wszystko zależy od tego, jak funkcjonuje. Kiedy serce przestaje pracować, umiera cały organizm.

Tak wy jesteście w sercu Kościoła. Trzeba odnieść się do tego przykładu, aby dobrze pojąć wagę waszego życia: ile spraw od was zależy!

Wielu pomyśli: czy Papież znał wcześniej te siostry, które teraz widzi po raz pierwszy? Wielu tak pomyśli, a one są ukryte! Ci, którzy uderzają w Papieża, nie uderzają w was, ponieważ myślą, że Papież jest silny dlatego uważają go za wroga numer jeden. Lecz to wy jesteście "wrogiem" numer jeden! A oni tego nie wiedzą! Dzięki Bogu, że nie wiedzą! Lecz my to wiemy.

Musicie więc budować to serce, by było silne i zdrowe, dające życie całemu ciału Kościoła, tak lokalnego jak i uniwersalnego, bo Kościół wszędzie jest ten sam".



Dziękuję za Wami, tym, co zostało mi podarowane w tych dniach i modlę się, aby każdy z nas dziś przyjął Jezusa, jak to uczyniła Maryja w Nazarecie, a także potem w ślad za Nią, nasza Matka Założycielka, Błogosławiona Maria Celeste Crostarosa, 25 kwietnia 1925. Przyjęła Jezusa i pozwoliła, aby przez nią Kościół otrzymał piękny dar: Zakon Najświętszego Odkupiciela.



25 kwietnia 2016

s. Kazimiera Kut OSsR